

Sygn. akt IX Pa 76/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Mariola Łącka /spr/

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Nowak

Sędzia Sądu Rejonowego del. Renata Stańczak

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dagmara Mazurkiewicz

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019r. w Rybniku

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu -Zdroju Wydziału IV Pracy

z dnia 28 maja 2019 r. sygn. akt IV P 122/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sędzia Sądu Rejonowego del. Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Sędzia Sądu Okręgowego Renata Stańczak
Mariola Łącka Iwona Nowak

Sygn. akt IX Pa 76/19

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) S.A. z siedzibą w J. powód A. G., reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego, domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 40.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy jakiemu uległ 10.08.2015 roku w Kopalni (...) S.A. w J. wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, iż żądanie powoda jest nieuzasadnione. Wskazała, że powód nie kwestionował ustaleń protokołu wypadkowego, w którym wskazano, że przyczynił się do wypadku, zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy, jego przyznanie nie jest obligatoryjne w każdej sytuacji, a zaistniała krzywda, nie może stanowić źródła wzbogacenia, dlatego też nie bez znaczenia w sprawie była wysokość świadczeń uzyskanych przez powoda w związku z wypadkiem przy pracy oraz przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy wyrokiem z dnia 28.05.2019r. zasądził od pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w J. na rzecz powoda A. G. kwotę 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 25 maja 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju kwoty 2.115,05 zł tytułem kosztów sądowych, od zapłaty których powód był ustawowo zwolniony

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny :

Powód w latach 1986 do 2016 zatrudniony był w Kopalni (...) - J. "Ruch (...), jako ślusarz pod ziemią. Stosunek pracy powoda uległ rozwiązaniu w trybie art. 23¹ § 1 kp, tj. na skutek przeniesienia. Z dniem 1.10.2016 roku powód został przekazany do Spółki (...) S.A. wraz z (...) (...).

W dniu 10.08.2015 roku powód pracował na zmianie, która zaczynała się o godz. 21:00. Otrzymał polecenie udania się do ściany 29C-3 pokł. 510/1 w celu usunięcia awarii. Po konsultacji z nadsztygarem skierował się w miejsce, gdzie miał podjąć czynności zawodowe. Gdy przechodził przez ścianę w rejonie sekcji 89-90 doszło do lokalnego odprężenia eksploatacyjnego, co spowodowało oderwanie się ociosu węglowego i wpadnięcie bryły węgla do pola obchodowego. Jedna z brył uderzyła go w kostkę lewej nogi powodując mnogie urazy stawu skokowego i stopy, w tym złamanie otwarte. Na miejscu sanitariusz udzielił mu natychmiastowej pomocy. Tuż po zdarzeniu powód został przewieziony do WSS (...) i poddany operacji, a następnie założono mu gips. Odczuwał wówczas duży ból. Po pewnym czasie rana została dotknięta martwicą. Po ściągnięciu gipsu koniecznym okazał się zatem przeszczep skóry, z którym wiązała się kolejna operacja chirurgiczna. Powód w związku z tym musiał przyjmować środki przeciwbólowe. Mimo zakończenia hospitalizacji długo jeździł do szpitala na zmianę opatrunków, gdyż rana trudno się goiła. W czasie pomiędzy pobytami w szpitalu aktywność ruchowa powoda ograniczona była do minimum, w codziennych czynnościach korzystał z pomocy żony i syna. W czasie, gdy leczono martwicę, powód nie mógł rehabilitować złamania. Za zabiegi rehabilitacyjne w gabinecie prywatnym płacił z własnej kieszeni. Po zakończonej rehabilitacji odczuwał dyskomfort w postaci szczypania i mrowienia w stawie skokowym. Powód miał wrażenie, że przy większym wysiłku staw skokowy puchnie.

Lewy stan skokowy jest obecnie całkowicie nieruchomy, ustawienie stopy w stosunku do osi długiej podudzia wynosi 90 stopni. Powód nadal kontynuuje leczenie u specjalisty z zakresu ortopedii, gdyż obecnie odczuwa ból prawego biodra na skutek odciążania lewej nogi.

Po wypadku powód na krótko wrócił do pracy, po czym skorzystał z urlopu górniczego, uzyskując ostatecznie prawo do emerytury.

W chwili wypadku miał ukończone 44 lata.

Sąd Rejonowy wskazał, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS stwierdzono u powoda 20 % stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy i przyznano mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 15.600,00 zł.

Powodowi z tytułu dodatkowego grupowego ubezpieczenia wypłacono kwotę 1.800,00 zł i 600,00 zł tytułem świadczenia na wypadek zabiegów chirurgicznych, 9.600 zł oraz 3200 zł tytułem świadczenia za trwały uszczerbek na

zdrowiu spowodowany nieszczęśliwym wypadkiem oraz kwoty 800,00 zł, 1.120,00 zł, 2.240,00 zł, 1.200,00 zł tytułem świadczenia na wypadek leczenia szpitalnego.

W lipcu 2018 roku powód przeszedł kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu śruby kostkowej z kostki i nadal odczuwa ból nogi, nieznacznie też utyka na lewą nogę. Staw skokowy lewy jest większy w obwodzie, niż staw prawy. Obecnie jest w stanie w pełni obciążyć kończynę lewą, chociaż chód jest nieco utykający, co wynika z zerowej funkcji ruchowej stawu skokowego, który to stan ma charakter trwały. U powoda występuje początkowa artroza lewego stawu skokowego, tj. choroba zwyrodnieniowa, która atakuje stawy, niszcząc głównie chrząstki stawowe i wymaga on okresowego leczenia rehabilitacyjnego celem utrzymania stanu klinicznego. W związku ze stanem powoda prawdopodobna jest konieczność przeprowadzenia kolejnego zabiegu operacyjnego w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Powód przed wypadkiem jeździł na rowerze i na nartach, co aktualnie nie jest możliwe. Największy dyskomfort u niego powoduje długie siedzenie i jazda samochodem. Powód wcześniej leczył się z choroby wrzodowej, obecnie dodatkowo ma problemy z ciśnieniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentacji lekarskiej, opinii biegłych i zeznań powoda. Prawdziwość dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu I instancji.

Dał on też wiarę zeznaniom powoda, ponieważ były one spójne, logiczne, wyczerpujące, jak również korelowały ze zgromadzoną w sprawie obszerną dokumentacją medyczną.

Za w pełni miarodajną sąd uznał nie kwestionowaną przez żadną ze stron opinię biegłego sądowego Z. P., specjalisty w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii, jako że była ona dokładna, spójna i logiczna, biegły zaś posiadał odpowiednie kwalifikacje i wiedzę w zakresie swojej specjalizacji.

Sąd w części podzielił natomiast opinię biegłego J. K., specjalisty z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej, z tym, iż opinia ta nie uwzględniała tej okoliczności, że powód nadal pozostaje pod opieką lekarza i kontynuował leczenie. Wnioski płynące z opinii nie były zatem wyczerpujące ani kategoryczne.

Za w pełni miarodajną Sąd Rejonowy uznał nie kwestionowaną przez żadną ze stron opinię biegłego sądowego K. D. (1), jako że była ona dokładna, spójna i logiczna, biegły zaś posiadał odpowiednie kwalifikacje i wiedzę w zakresie swojej specjalizacji. Ponadto opinia ta została sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu i była wyczerpująca. Zarzuty strony pozwanej pozostają całkowicie gołosłowne i bezpodstawne, a stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z treścią opinii biegłego.

Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii lekarza biegłego psychologa, wobec tej okoliczności, iż okoliczność na jaką zawnioskowano o przeprowadzenie dowodu leży poza zakresem opiniowania biegłych i stanowi wyłączną domenę sądu. Na marginesie warto dodać, iż dowód tak zawnioskowany nie mógł zostać przeprowadzony albowiem psycholog nie jest lekarzem.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W sprawie bezspornym było zatrudnienie powoda u pozwanej oraz stwierdzenie u niego urazu będącego wynikiem wypadku przy pracy, jakiemu powód uległ 10.08.2015 roku.

W ocenie Sądu I instancji całkowicie bezzasadny był zarzut pozwanej, iż powód nie wykazał, że zaistniała u niego krzywda w związku z wypadkiem przy pracy. Doznawany przez niego ból i trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci braku ruchomości stawu skokowego bez wątpienia stanowi skutek wypadku przy pracy, któremu uległ.

Pozwana prowadzi przedsiębiorstwo odpowiadające definicji legalnej z art. 55¹ k.c. i jej odpowiedzialność w zakresie czynów niedozwolonych opiera się o treść przepisu art. 435 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie spełniona została przesłanka odpowiedzialności w postaci związku przyczynowego między działaniem podmiotu odpowiedzialnego a szkodą.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że uraz którego doznał powód miał bezpośredni związek z wykonywaną przez niego pracą u pozwanej. To ruch przedsiębiorstw pozwanej doprowadził do powstania wypadku przy pracy w trakcie którego urazu doznał powód. Powód wszak przebywał na obszarze na którym miał wykonać swe obowiązki służbowe, zaś obszar ten był włączony do ruchu przedsiębiorstwa i wykonywano tam prace górnicze. W istocie pozwana sama wytworzyła ten obszar w trakcie swego ruchu.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana żądając oddalenia powództwa wskazała na fakt przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy, a w konsekwencji urazu. W protokole powypadkowym jako przyczynę wypadku wskazano brak dostatecznej uwagi poszkodowanego oraz wejście w obszar zagrożony bez upewnienia się czy nie ma zagrożenia. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak jakichkolwiek nieprawidłowości w zachowaniu powoda. Stwierdzenia protokołu powypadkowego są w tym zakresie nie tyle na wyrost, co całkowicie gołosłowne i bezpodstawne. Powód miał zgodę przełożonych aby w przedmiotowy obszar wejść, co zresztą było konieczne. Nie można też mówić o braku dostatecznej uwagi skoro zdarzenie w postaci opadu skał wywołane rozprężeniem górotworu było nagłe i zaskakujące.

Szacując wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze szczegółowo opisane powyżej skutki zdrowotne, w tym dolegliwości bólowe, czas rekonwalescencji zwłaszcza długotrwałe leczenie w związku z powikłaniami, a nade wszystko ustalony trwały uszczerbek na zdrowiu, jak również rokowania na przyszłość powoda, w szczególności przykrą świadomość, iż skutek zdarzenia z 10.08.2015 roku nigdy już nie będzie w pełni sprawny, a jego sytuacja w najlepszym wypadku nie ulegnie zmianie, aczkolwiek może ulec pogorszeniu.

Nie budzi to przy tym wątpliwości Sądu, iż w rozpatrywanym przypadku krzywda powoda jak dotąd nie została w pełnym stopniu skompensowana.

Sąd Rejonowy uwzględnił, że powód otrzymał z ZUS-u jednorazowe odszkodowanie w łącznej kwocie 15.600,00 zł , powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego Nie budzi wątpliwości, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględniać różnego rodzaju świadczenia otrzymane przez poszkodowanego (z ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia majątkowego itp.). W uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 1965 r., III PO 3/65 (OSNCP 1965 nr 12, poz. 198) stwierdzono, że zapłata przez zakład ubezpieczeń umówionej sumy pieniężnej z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków powinna być wzięta pod uwagę przy określeniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 21 października 2003 r. I CK 410/02 w którym uznał, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c.; jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał, że powód otrzymał również łącznie 20.560,00zł z tytułu pracowniczego grupowego ubezpieczenia w (...) S. A. , ale przedmiotowe świadczenie w żaden sposób nie wpływa na zakres odpowiedzialności cywilnej pozwanej i nie podlega odliczeniu od należnego zadośćuczynienia.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy uznał, iż dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia jest nieco wygórowana w stosunku do krzywdy powoda. Kwota 30.000 zł stanowić będzie adekwatne zadośćuczynienie mając na uwadze z jednej strony powyższe rozważania, a z drugiej fakt, iż zasadniczo brak jest większych ograniczeń w funkcjonowaniu powoda, trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi wprawdzie 20%, jednak chód powoda choć utrudniony, jest wydolny społecznie, może on poruszać się samodzielnie i bez urządzeń ortopedycznych. Powód w istocie odzyskał zdolność do pracy, choć w rzeczywistości jej nie wykonywał, zmiany anatomiczne dotyczą zaś części ciała która w najczęstiej nie jest powszechnie widoczna.

Odsetki od kwoty 30.000,00 zł zasądzono, zgodnie z żądaniem pozwu na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W pkt 2 Sąd oddalił dalej idące powództwo w zakresie roszczenia głównego uznając je za niezasadne i wygórowane z przyczyn podanych wyżej.

Z kolei w pkt 3 wyroku Sąd I instancji mając na uwadze, iż powód wygrał proces co do zasady, zaś określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu, orzekł o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego adwokatem ustaloną na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 9 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W pkt 4 wyroku Sąd w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. 2014, poz. 1025) nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju kwoty 2115,05 zł tytułem kosztów sądowych (opłata sądowa oraz koszty opinii biegłych nie pokryte w zaliczkach) od zapłaty których powód był zwolniony na mocy art. 96 ust. 1 pkt 4 wskazanej ustawy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana.

Skarżąc wyrok w części tj. co do pkt,1,3 i 4 zarzuciła:

1. naruszenie art.445 par.1 kc poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 30.000,00 zł, podczas gdy kwoty otrzymane przez powoda w związku z wypadkiem w pełni rekompensują krzywdę powoda;
2. naruszenie art.233 par.1 kpc polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że w przypadku powoda zaistniała krzywda, której zrekompensowanie wymaga zasądzenia od pozwanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 30.000,00 zł;
3. naruszenie art.481 par.1 k.c w zw. z art.300 k.p. poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki od daty złożenia pozwu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o :

- uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku poprzez oddalenie roszczeń powoda w całości
- zasądzenie kosztów sądowych i zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm prawem przepisanych

względnie :

o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy. Jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy. Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia. Dlatego też nie bez znaczenia w niniejszej sprawie jest wysokość świadczeń uzyskanych przez powoda w związku z wypadkiem przy pracy. Świadczenia te w ocenie pozwanej pozwalają na zrekompensowanie powodowi poczucia krzywdy, skoro wynika z ustaleń Sądu I instancji „ zasadniczo brak jest większych ograniczeń w funkcjonowaniu powoda”, „chód powoda choć utrudniony, jest wydolny społecznie, może on poruszać się samodzielnie i bez urządzeń ortopedycznych”, „ powód w istocie odzyskał zdolność do pracy”, a „ zmiany anatomiczne dotyczą zaś części ciała , która najczęściej nie jest powszechnie widoczna. Zdaniem apelacji należy mieć na uwadze stanowisko przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08.12.1997r. I KKN 361/97 zgodnie z którym zasądzając zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, przewidziane w art.445 par.1 kc, sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody. Tym samym w ocenie pozwanej Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art.445 par.1 k.c poprzez jego błędne

zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 30.000,00 zł, podczas gdy w ocenie pozwanej kwoty otrzymane przez powoda w związku z wypadkiem w pełni rekompensują krzywdę powoda. Ponadto w ocenie skarżącej Sąd I instancji dopuścił się również naruszenia art.233 par.1 kpc polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że w przypadku powoda zaistniała krzywda, której zrekompensowanie wymaga zasądzenia od pozwanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 30.000,00 zł w sytuacji, w której powód przyczynił się do zaistnienia wypadku.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji stwierdził, że za w pełni miarodajną uznał nie kwestionowaną przez żadną ze stron opinię biegłego sądowego K. D. (1), kiedy to pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii tego biegłego. Należy podkreślić, że powód pomimo tego, że znał zagrożenia panujące w miejscu pracy, w momencie, gdy usłyszał, że ocios węglowy się obsypuje, wybrał niewłaściwy kierunek wycofania się. Mianowicie próbował schować się w sekcjach, tj. między stojakami sekcyjnymi, zamiast wycofać się w tył. W ocenie służb BHP pozwanej wystarczyłoby ok. 0,7 m, czyli tylko dwa małe kroki w tył i nie doszłoby do wypadku. Zatem według pozwanej powód przyczynił się do powstania tego wypadku. Tym samym wnioski zawarte w opinii biegłego nie były prawidłowe. Warto również zauważyć, że powód nie kwestionował treści protokołu powypadkowego.

Jednocześnie pozwana kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I instancji, co do zadośćuczynienia z ostrożności procesowej zaznaczyła, że odnośnie żądania zasądzenia odsetek podnieść należy, iż zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.12.1997r. w sprawie I CKN 361/97 oraz z dnia 20.03.1998r. w sprawie II CKN 650/97). Nadto stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04.09.1998r. II CKN 875/97 przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby - zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości- istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Tym samym Sąd I instancji dopuścił się również naruszenia art.481 ar.1 kc w zw. z art.300 kp poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki od daty złożenia pozwu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości, jako całkowicie bezzasadnej i obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w tym zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Zdaniem strony powodowej zarzuty wskazane w apelacji są same z sobą sprzeczne.

Uzasadnienie apelacji samo w sobie nie wnosi nic nowego do sprawy i de facto jest polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sadu.

Skarżący powiela zarzutu sformułowane wobec biegłego sądowego K. D. (1), pomimo tego, iż biegły ten w pisemnej opinii uzupełniającej szczegółowo się do nich odniósł.

Nie polega całkowicie na prawdzie stwierdzenie, iż powód nie kwestionował protokołu powypadkowego, jeżeli w pozwie z dnia 19.05.2017r. szczegółowo odniósł się do wprowadzonego do treści protokołu powypadkowego zapisu dot. przyczynienia się w 30% powoda do wypadku.

Pracodawca nie jest uprawniony do wprowadzenia do treści protokołu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, oceny stopnia przyczynienia się pracownika do wypadku.

Obowiązkiem pracodawcy, w tym przypadku działającego w jego imieniu zespołu powypadkowego, jedynie wskazanie w pkt.5 protokołu ustalonych w toku postępowania przyczyn wypadku i ewentualnie informacji dot. nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, bądź okoliczności dot. naruszenia przez pracownika przepisów dot. ochrony życia i zdrowia, w tym działania przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Takich ustaleń zespół powypadkowy nie dokonał.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie zachodzą zarzucane uchybienia.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Na podstawie poczynionych ustaleń przyjął prawidłowe wnioski i nie uchybił zasadzie wynikającej z art.233 par.1 kpc.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd w szczególności ocena opinii biegłego K. D. nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego.

W okolicznościach faktycznych sprawy biegły ten zasadnie uznał, że nie ma podstaw by uznać, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Powód uzyskał zgodę a nawet otrzymał polecenie przełożonych , aby udać się w miejsce gdzie w sposób niespodziewany doszło do opadu skał wskutek rozprężenia się górotworu.

Okoliczność , że powód wycofał się w chwili osypywania się skał nie w tył , ale pod stojakiem gdzie szukał schronienia nie może być uznane za przyczynienie się do wypadku.

Zdaniem Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.445 kc. Na uwzględnienie nie zasługuje stanowisko pozwanej , że wypłacone mu

przez organ jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu oraz odszkodowanie otrzymane z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowniczego w pełni zrekompensowało krzywdę powoda przez co pozwana jest zwolniona z zapłaty zadośćuczynienia.

Powód w wyniku urazu doznanego w wypadku był bardzo długo leczony, wymagał zabiegów rehabilitacyjnych i konieczne jest stałe jego rehabilitowanie , aby utrzymać istniejący stan.

Środki z jednorazowego odszkodowania wydawane są na ten cel zwłaszcza, że wiele zabiegów rehabilitacyjnych trzeba przeprowadzać prywatnie z uwagi na znaczne okresy oczekiwania w publicznej służbie zdrowia.

Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego nie można tego odszkodowania odliczać od zadośćuczynienia pieniężnego. Także odszkodowanie z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowniczego, skoro pozwana nie opłacała składek za pracowników, nie zwalnia jej z odpowiedzialności za doznaną krzywdę.

Jeżeli zaś chodzi o wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia to korygowanie go przez Sąd II instancji jest dopuszczalne , tylko wtedy , gdy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie, bo Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia działa w ramach swobodnej jurysdykcji dozwolonej w ramach art.445 kc.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Uszło uwadze skarżącej , że u powoda doszło do otwartego złamania i mnogich urazów stawu skokowego i stopy, co wiązało się z dużym bólem. W trakcie usztywniania gipsowego doszło do powikłań w postaci martwicy skóry, co wymagało przeszczepu skóry i wiązało się z dużymi dolegliwościami bólowymi, gdyż rana trudno się goiła, co opóźniało rehabilitację po złamaniu.

W wyniku wypadku lewy staw skokowy jest całkowicie nieruchomy i ustawienie stopy w stosunku do osi długiej podudzia jest nieprawidłowe. Nie ma możliwości poprawy tego stawu a zmiany zwyrodnieniowe, które się rozpoczęły z wiekiem będą się nasilać. Aby to opóźnić powód musi być stale leczony i okresowo rehabilitowany.

Powód jest osobą stosunkowo młodą , więc te ograniczenia zdrowotne są dla niego szczególnie krzywdzące.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut apelacji dotyczący odsetek. Zauważyć należy, że przywołane przez skarżącego orzeczenia Sądu Najwyższego pochodzą sprzed kilkunastu lat i pogląd Sądu Najwyższego w tym zakresie uległ zmianie.

W wyroku z dnia 7.11.2013r. II PK 53/13 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie ustalonym zgodnie z art.455 in fine kc uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia jakie mu się należy już w tym terminie i w konsekwencji odsetki należą się od tego terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Mimo pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego lecz deklaracyjny.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23.05.2014r. V ACa 10/14 zasądzenie odsetek od daty wyrokowania o zadośćuczynieniu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Sąd II instancji w całości te poglądy podziela i zasądzona kwota zadośćuczynienia należała się powodowi już w momencie złożenia pozwu, gdyż strona pozwana poznała wysokość żądania powoda i znała okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art.385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

W myśl art.98 kpc Sąd orzekł o kosztach postępowania za II instancję.

Sędzia Sądu Rejonowego del. Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Sędzia Sądu Okręgowego

Renata Stańczak Mariola Łacka Iwona Nowak